

Jak badano spożycie alkoholu – ankieta, wywiad i sposoby szacowania

W celu przeprowadzenia badań zastosowano sprawdzone narzędzie badawcze jakim jest ankieta oraz wywiad.

W polskiej tradycji badań ankietowych nad spożyciem napojów alkoholowych dominują trzy metody pytania o picie i związane z tym algorytmy szacowania konsumpcji.

Pierwsza, nazywana metodą „ostatniej okazji”, polega na pytaniu o ostatni przypadek picia każdego z wyróżnionych typów napojów alkoholowych. Notuje się liczbę dni jaka upłynęła od ostatniego picia każdego z napojów do momentu badania i ilość wypitego wówczas trunku. Jako miarę częstości picia przyjmuje się podwojony okres między momentem picia a momentem badania. Tak określoną częstość po przetworzeniu na liczbę konsumpcji w roku wymnaża się przez wielkość spożycia jednorazowego zanotowanego w badaniu traktowaną jako typową dla respondenta. Wyliczone w ten sposób spożycie każdego z napojów przelicza się na 100% alkohol i sumuje otrzymując globalne spożycie badanego w ciągu roku.

Drugi sposób szacowania, nazywany metodą „trzech ostatnich okazji”, polega na pytaniu o trzy ostatnie przypadki picia jakiegokolwiek napoju alkoholowego, tzn. o to kiedy miały one miejsce oraz jakie napoje, w jakiej ilości badany wypił. Czas jaki upłynął od trzeciej okazji do momentu badania przyjmuje się jako reprezentatywny okres dla rytmu picia respondenta i w oparciu o ten interwał oraz ilości poszczególnych napojów szacuje się wielkość spożycia. W odróżnieniu od poprzedniej metody, nie wyznacza się z góry typów napojów. Jeśli jakiś napój nie wystąpił w czasie trzech ostatnich okazji nie można stwierdzić, czy badany pił go w czasie ostatniego roku. Metoda

to pozwala natomiast na oszacowanie ogólnej częstotliwości picia wszystkich napojów alkoholowych oraz spożycia jednorazowego przy jednej okazji, nawet jeśli składały się na nią różne rodzaje napojów, co nie jest bezpośrednio osiągalne przy poprzedniej metodzie.

Omówione dotychczas metody łączy pytanie o fakty i przerzucenie ciężaru oszacowania na badacza, a właściwie na algorytm wyliczania.

Trzecia metoda określana jako „samoocena” lub „częstość x ilość” bazuje na ocenach dokonywanych przez respondenta. Ma on za zadanie samodzielnie oszacować częstość picia poszczególnych napojów i typową dla siebie ilość wypijaną jednorazowo. Obie te wielkości po wymnożeniu, przeliczeniu na 100% etanol i zsumowaniu dają konsumpcję roczną respondenta. Z góry narzucony podział na typy napojów wyznacza podobny jak w przypadku pierwszej metody rodzaj analiz.

Warto również zauważyć, że przedmiotem badania metodą trzech ostatnich okazji jest spożycie jakiegokolwiek napoju alkoholowego. Nie czyniąc wstępnego rozróżnienia między poszczególnymi typami napojów, zakłada się w pewnym sensie ich ekwiwalentność. Abstrahuje się zatem od ewentualnych różnic w stylach picia różnych napojów. Inaczej rzecz się ma w przypadku dwu pozostałych metod. Pytając osobno o spożycie poszczególnych napojów alkoholowych, zakłada się że pije się je inaczej.

Na koniec trzeba dodać, że każda z przedstawionych wyżej metod daje inne wyniki oszacowania i trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, który z nich odznacza się najwyższą trafnością.

W przeprowadzonym badaniu zastosowano dwie metody pomiaru spożycia. Najpierw zapytano o ostatnią okazję picia każdego z wyróżnionych napojów alkoholowych tj.: wódki, bimbru, wina, wina domowego i piwa. Na podstawie odpowiedzi na to pytanie oszacowano konsumpcję badanych według algorytmu „ostatniej

okazji". Następnie w osobnym pytaniu zastosowano metodę „częstość x ilość”. Podstawą oszacowań prezentowanych w tym raporcie jest metoda „ostatniej okazji”.

Ankieta, jak każde narzędzie badawcze, ma swoje mocne i słabe strony. Do zalet należy zaliczyć tutaj: możliwość szerokiego objęcia danego tematu, udzielania odpowiedzi przez respondentów na konkretnie zadane pytania oraz brak możliwości odbiegania od głównego wątku problemu. Niewątpliwymi wadami ankiety są: brak możliwości szerszego rozwinięcia danego wątku oraz nie zawsze obiektywne zdanie ankietowanego.

Badanie zostało zrealizowane w okresie lata (sierpień-wrzesień) 2001 r. na próbie 25 pracowników huty „Baildon”.

Drugim narzędziem badawczym wykorzystanym w badaniach był wywiad, przeprowadzony z dwiema osobami po przebytym leczeniu w Wojewódzkim Ośrodku Zapobiegania i Leczenia Uzależnień w Katowicach w lecie 2001 r.

Ostatnia okazja nie jest przeciętnym dniem

Opisane metody próbują odtworzyć spożycie na podstawie pamięci i deklaracji. Każda wybiera inny fragment doświadczenia. Pytanie o ostatnią okazję może ułatwiać przypomnienie konkretnej sytuacji, lecz ta sytuacja nie musi być typowa. Uroczystość rodzinna i zwykłe spotkanie po pracy mogą wyglądać odmiennie. Jeśli z jednego zdarzenia wyprowadza się oszacowanie dłuższego okresu, wynik zależy od przyjętych założeń. Warto je wskazać, zamiast traktować uzyskaną liczbę jako bezpośredni zapis całorocznego zachowania.

Uwzględnienie trzech ostatnich okazji daje szerszy materiał, ale nadal nie usuwa wszystkich ograniczeń. Kolejne zdarzenia mogą przypadać na nietypowy okres albo być do siebie podobne z powodu okoliczności kalendarzowych. Respondent może też lepiej

pamiętać wyjątkowe spotkanie niż codzienne sytuacje. Metoda oparta na kilku wspomnieniach nie jest tym samym co bieżący dzienniczek prowadzony przez długi czas. Pozwala oszacować pewien wzór zachowania, o ile czytelnik zachowuje świadomość źródła i charakteru danych.

Ilość, częstość i jednostka przeliczenia

Przy odczytywaniu tabel należy sprawdzać, czy liczba odnosi się do objętości napoju, czy do ilości czystego alkoholu. Nie są to te same jednostki. Równie ważne jest odróżnienie wielkości przypadającej na jedną okazję od wielkości przypadającej na określony okres. Dopiero znajomość jednostki i czasu odniesienia pozwala porównywać wyniki. W przeciwnym razie dwie podobnie zapisane wartości mogą opisywać zupełnie inne aspekty picia.

Można to zobaczyć na czysto rachunkowym przykładzie, niezwiązanym z wynikami badanych. Jeśli ktoś deklaruje po jednej porcji napoju przy czterech okazjach, a inna osoba po dwie porcje przy dwóch okazjach, suma porcji jest taka sama. Wzór zachowania pozostaje jednak inny. Z samej sumy nie wynika rozkład w czasie ani okoliczności spożycia. Dlatego tabele dotyczące ilości, częstości i okazji warto czytać obok siebie, nie oczekując, że jeden wskaźnik zastąpi wszystkie pozostałe.

Przy porównywaniu dwóch metod oszacowania trzeba ponadto zachować wspólny mianownik. Średnia wśród konsumentów danego napoju nie jest tym samym co średnia w całej grupie, obejmującej osoby, które go nie piły. Zmiana podstawy może zmienić wynik bez jakiegokolwiek zmiany zachowania pojedynczego respondenta. Gdy dokumentacja nie wyjaśnia jednoznacznie sposobu obliczeń, należy pozostawić to jako ograniczenie. Nie powinno się rekonstruować brakujących założeń tak, jakby były pewną częścią pierwotnej procedury.

Co ankieta i wywiad wnoszą osobno

Ankieta porządkuje odpowiedzi według wspólnych kategorii. Ułatwia zestawianie deklaracji, ale zwykle pozostawia mniej miejsca na wyjaśnienie znaczenia zdarzeń. Wywiad pozwala pogłębić historię i poznać sposób jej rozumienia przez rozmówcę. Nie daje natomiast sam przez się podstaw do określenia częstości danego doświadczenia w całej społeczności. W omawianej pracy oba rodzaje materiału trzeba traktować jako odmienne źródła informacji, a nie wzajemne potwierdzenie każdej tezy.

Dwa wywiady mogą pokazywać różne drogi życiowe, nawet jeśli rozmówców łączy doświadczenie leczenia. Nie należy usuwać tej różnorodności przez budowanie jednej modelowej biografii. Warto zachować rozdzielenie tego, co powiedziała konkretna osoba, od ogólnego opisu mechanizmów przedstawionego na podstawie literatury. Jeżeli podobny motyw pojawia się w obu relacjach, jest to interesująca obserwacja wymagająca interpretacji, nie dowód, że taki sam przebieg dotyczy wszystkich osób z problemami alkoholowymi.

Warunki badania też są częścią wyniku

Deklaracje dotyczące picia mogą zależeć od poczucia anonimowości, sposobu przedstawienia celu badania i relacji z osobą pytającą. W środowisku zawodowym szczególnie ważna jest pewność, że odpowiedzi nie posłużą do oceny pracownika. Brak informacji o tych warunkach nie uprawnia do stwierdzenia, że badani odpowiadali niezgodnie z prawdą. Nakazuje jednak ostrożność przy traktowaniu deklaracji jako idealnie dokładnego pomiaru. Metodologiczne zastrzeżenie dotyczy granic narzędzia, a nie oskarżenia respondentów.

Przedstawione sposoby szacowania można więc potraktować jako

próbę uporządkowania złożonego zjawiska za pomocą ograniczonego materiału. Ich wartość rośnie wtedy, gdy wyniki są opisywane zgodnie z przyjętą metodą, a rozbieżności między oszacowaniami nie są ukrywane. W lekturze pracy najbezpieczniej pytać kolejno: kto odpowiadał, o jaki okres, w jakich jednostkach i według jakiego sposobu przeliczenia. Dopiero po takim sprawdzeniu warto porównywać liczby i zastanawiać się nad ich znaczeniem społecznym.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.